

## HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, ojciec, refleksja

### Ojciec, Wolf Szmuness

Był człowiekiem przede wszystkim... znaczy takie jedno słowo, które mi się nasuwa kiedy o nim myślę, to jest intégrité. Taka bardzo duża niezawisłość myśli, przekonań. On się przez to niejednokrotnie narażał, wpadał w rozliczne tarapaty. Natomiast faktycznie był on człowiekiem takiej dużej wewnętrznej uczciwości i takiej, to co się nazywa po angielsku fairness. To znaczy on starał się być sprawiedliwy wobec ludzi. Ja mam nadzieję, że przynajmniej część z tego ja odziedziczyłam po nim. On był bardzo oddany nauce. On w ogóle uważał, że jedyna dziedzina, jaką warto się w życiu zajmować to jest nauka, poszerzanie wiedzy i poszukiwania rozliczne. Co też bardzo podkreśla w swojej książce, którą napisała taka pani historyk filozofii nauki i był też program telewizji niekomercyjnej w Ameryce temu poświęcony. Ona właśnie ten aspekt jego osobowości podkreśla. On był okropnie nieszczęśliwy, że ja nie chciałam pójść jego śladem. Uważał, że ja robię wielki błąd, bo jedyne czym warto się zajmować w życiu to jest nauka. Ale im bardziej na mnie były wywierane naciski w tej kwestii, tym bardziej ja stawałam okoniem, właśnie przez to, że odziedziczyłam jego niezależność, że nikt na mnie nie będzie wywierał żadnych nacisków. I ona się przejawiała w takich różnych momentach, które ja zapamiętałam. Jak dzisiaj sobie wspominam, to aż mi się nie chce wierzyć, że ja to usłyszałam pierwszy raz wtedy. Kiedy byliśmy w Bieszczadach z ojcem, właśnie jak była ta jego ekspedycja naukowa, myśmy chodzili na spacer. I on mi tłumaczył wówczas, że komuna z czasem upadnie, że jej nie będzie i że przyjdą wartości zachodnich demokracji. On wtedy mi tłumaczył, że to się stanie dzięki informacji, której nie można będzie już zatrzymać. Że to będzie coś takiego. On mówi: „No teraz my mamy Wolną Europę, to jest pestka. Kiedy się zaczną satelity, dzięki satelitom można będzie informacje odbierać i w momencie, kiedy informacja napłynie, tego wszystkiego nie będzie można utrzymać.” On mi to tłumaczył, kiedy ja właśnie ukończyłam 14 lat. On mi tłumaczył, że informacja położy komunę. Poniekąd tak się stało właśnie, że raptem

nie można było nas trzymać już – nas, znaczy myślę o Europie Wschodniej – w takim getcie informacyjnym, w jakim przebywały te pokolenia.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-05-20, Londyn
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"